

CIESZĄCZY

PISKO PSEUD "Solidarności" Regionu Ziemi Łódzkiej

PRAWDA NIE ZNA OBRZYD...

II dn., we wtorek, już w pierwszą dnia rozprawy, składko wycofały się chyli-
 licem z wniosonego przeciw Lechowi Wałęsio oskarżenia o zniesławienie ko-
 misji wyborczych. Akt oskarżenia, wniesiony przez oskarżyciela publicznego
 zarządcę Wałęsio, iż "w celu rozpowszechnienia fałszywych wiadomości o po-
 wodzeniu bojkotu wyborów do Sejmu PRL" przekazywał "nieprawdziwe informac-
 je o frekwencji wyborczej na terenie województwa łódzkiego, śląskiego, szcze-
 cińskiego, olsztyńskiego i wrocławskiego" i "w tym sposób kwestionu-
 jąc rzetelność wiarygodnych obliczeń frekwencji wyborczej dokonanych
 przez komisje wyborcze ponikły w opinii publicznej członków tych komisji".
 Oskarżenia zostały wniesione na chybiłku, po konferencji prasowej Urbana,
 w trakcie której przypisał na Wałęsio stwierdzenia, których nie ma w żad-
 nej z jego przedmiotowych wypowiedzi.

Kiedy indagowany Wałęsio stwierdził, iż gotów
 jest poddać procesowi przestępstwa oskarżenia na
 prawdziwość podanych przez siebie danych, po-
 woła na świadków kontrolerów społecznych,
 zapewniała konsternacja. Podczas kolejnej z
 konferencji Urban "zagroził", że oskarżo-
 nie może zostać wycofane, jeśli Wałęsio prze-
 prowadzi członków komisji. Tymczasem przewodni-
 czący "S" śledczego takiego postu nie wykonał.
 Pierwszą rundę tej wojny narodził Wałęsio prze-
 graży i w tej sytuacji wycofał się z pro-
 ceasu z ust Wałęsio stało się sadaniem prokura-
 tora podczas rozprawy. I to się jednak nie
 udało. Wałęsio obstąpił przy swoich podsęd-
 zych wypracowaniach, iż podając solidarno-
 ciowe dane o frekwencji w wyborach sejmo-
 wych nie zamierzał zniesławiać członków komi-
 sji wyborczych. Gdy prokurator spytał, czy
 to oświadczenie stanowi przesłuchanie, oskar-
 żony potwierzył, iż nie było jego zamiarem po-
 niszenie ani zniesławienie nikogo - czyli to-
 kładnie to, co stwierdził przed rozprawą.
 Tego samego dnia po przerwie prokurator oś-
 wiadczył, iż oskarżyciel, tj. przestępca, oskar-
 żony komisji wyborczych zadowolili się wyjaśnie-
 niami? - przyp. law, a przewodniczący sędzi-
 ę sędziowskiego zawiesił rozprawę. Wtedy
 zaś Lech Wałęsio powiedział, że wycofanie os-
 karżenia przeciw niemu stanowi zwycięstwo
 rozsądku i pierwszy krok w kierunku kompro-
 misu od czasu ogłoszenia stanu wojennego.
 Wynik procesu istotnie jest kompromisem. Wa-
 łęsio uniósł region eszaryzmu po sądach,
 śladem zaś - wstąpienia dyskusji o faktycz-
 nej frekwencji w wyborach do Sejmu. Czy tak
 czy tak moralny zwycięzca jest Wałęsio nie
 dał się złamać, podczas gdy władze eszaryzmu
 podległy się już przed rozprawą. /law/

WOLNOŚĆ I POKÓJ

.../W Roku Pokoju domagamy
 się od władz PRL zaprzestania
 represji wobec osób zaangażowa-
 nych w działalność pokojową.
 Konsultacja wprowadzenia do li-
 sty odbywania zastępczej
 służby wojskowej. Osoby, które
 w przyczynie religijnych, moral-
 nych lub politycznych nie do-
 gają służby wojskowej odbywać w
 zwykłym trybie, powinny mieć
 możliwość odpracowania jej
 w społecznie użytecznej sferze
 nie. Domagamy się zmiany treści
 przysięgi wojskowej: usu-
 nięcia z jej roty zobowiązań
 ideologicznych i politycznych
 wierności sojusznikom. Zmian-
 kowi Zakładki; promowanie
 nie jej treści do zobowiązań
 wobec ojczyzny i narodu.
 Realizacja tych postulatów,
 także przedmiotem spotkań w
 wielu krajach, byłaby pier-
 wszym krokiem społeczeństwa kon-
 kretnym świadectwem dążenia
 władz PRL na rzecz pokoju. Po-
 woliliby to być także iśnienie
 na terenie międzynarodowym,
 powinny być ograniczenia wojsk
 i zbrojeń, prowadzące w para-
 pektynie do demilitaryzacji i
 utworzenia strefy bezatomowej
 w Europie Środkowej i wschod-
 niej, do upodmiotowienia i zjednocze-
 nia całej Europy.../

/odkrycie/

"JEŚLI WŁADZA RZECZYPOSPOLITEJ OBYWATELI I, OBYWATELI SĄ ANTYCYKLI, BURDA
 ŻYCIE PAROWOJE, KULTURALNE I "ANTOŚĆ ŻYCIA ZAWODOWEGO: TROSKA WIELA O WŁADZĘ
 WIPNA LEŻEĆ W INTERESIE WARTO WZAJEM JAK I OBYWATELI"/ks. Jerzy Bogdanowski/

"WOLNOŚĆ I POKÓJ" /cd.ze str.1/
 W Świątecznym Roku Pokoju "WiP" będzie kontynuować swoje działania, kierując się zasadą niestosowania przemocy:
 1. Osoby skazane za odesłanie książeczek wojskowych na karę grzywny z zamiarem na areszt, realizując hasło "50 dni z Markiem Adamkiewiczem" poddażą się karze aresztu. Akcja odsyłania książeczek będzie trwała do czasu jego uwolnienia.

2. Ważnym celem naszego działania jest popularyzowanie postaci, które mogą stanowić wzór osobowy dla młodego pokolenia ze względu na ich postawę i zachowania wobec militarystki. Taką postacią jest dla nas Otto Schimok, szwajcar który uważa, że rozkaz nie usprawiedliwia zbrodni. Jego przykład jest dla nas szczególnie ważny także dlatego, że był on żołnierzem Wehrmachtu, a jego postawa burzy lansowany przez władze PRL stereotyp "złego Niemca". Ruch "WiP" pragnie włączyć się do organizowania w hachowej koło Tarnowa obchodów rocznicy jego urodzin przypadającej w dniu 5 maja.

3. Uważamy, że naszym obowiązkiem jest stać informowanie władzy o oczekiwaniach społeczeństwa i domaganie się od niej realizacji naszych postulatów. Dlatego też w Roku Pokoju zamierzamy nasilić akcję petycyjną.

4. /.../ Zamierzamy inicjować i uczestniczyć w dyskusjach, seminariach, odczytach i innych formach działań sprzyjających wychowaniu do wolności i pokoju.

Warszawa, 16 I 1986

X X X

Za odesłanie książeczek wojskowych zostały skazane kolejne osoby. W Krakowie Piotr Świder 90 dni bezwzględnie aresztu, Radosław Świder - 40 tys. zł z zaniżaną na 80 dni aresztu. W Gdańsku Krzysztof Galiński - 3 mies. aresztu, Andrzej Kiszka - 3 mies. aresztu. Do akcji odsyłania książeczek włączył się 24-letni Janusz Waluszko z Gdańska /17 l./ - 29 uczestnik przesłuchania /17 l./ - 29 uczestnik przesłuchania - tu: /TM I55/

"URSUS" O SAMORZĄDZIE

Nasz Zakład, jako jeden z wielu w Polsce, nie ma do tej pory Samorządu. Po wodną tego, jak powszechnie wiadomo były obawy władz, że wybory, nawet pod czujnym okiem SJC-cji mogą być wygrane przez posiadającą dużą siłę "Solidarność", a większe nactwa, lub niedemokratyczna ordynacja wyborcza do

prowadzą do bojkotu wyborów. Teraz sytuacja jest inna. Władze mają nadzieję, że przez te 4 lata siła "S" zmniejszyła się. Uważają więc, że mają szansę wybory wygrać. Pożądają i zas - trazona Rada Pracownicza w Ursusie potrzebna jest im po to, aby to nie dyrekcja związków co rok plany produkcji, ale dyrektor wprowadzał nowe "doskonalsze" systemy wynagrodzeń. To Rada w zastępstwie skompromitowanych neozwiązków ma zatwierdzić w imieniu załogi niekorzystne dla pracowników rozporządzenia, regulaminy, instrukcje, systemy. A więc nie możemy dopuścić do wybrania Rady Pracowniczej wygodnej dla władz.

Naturalnie, gdy kampania wyborcza i wybory nie będą przebiegać zgodnie z zagwarantowaną w ustawie procedurą. TKZ podejmie decyzję o bojkocie wyborów. Obecnie wybory to mamy szansę wygrać.

Każdy sympatyk "S" jest od dziś obowiązany włączyć się w pracę mającą na celu wykonanie Rady Pracowniczej. Nie czekajmy aż kierownicy i sekretarze zaczną wyznaczać swoich kandydatów. Musimy mieć własnych!

Mają to być ludzie solidni, uczciwi, znający sprawę zakładu, odważni, aby mogli bronić interesów swoich wyborców. Należy okazać im nasze poparcie już teraz. Niech wiedzą, że w trudnych rozgrywkach z dyrekcją, potrzebują i neozwiązkowcami mogą liczyć na załogę, na kolegów z wydziałów. Czy załoga ZII "Ursus" będzie miała korzystać z wygranego wyborów przez jej najlepszych przedstawicieli?

Istnieją już wystarczające przykłady że tak. Na przykład w Hucie "Warszawa" niezależna Rada Pracownicza w sposób niezwykle skuteczny broni interesów załogi, nie dopuszczając do nactw np. z rozdziału mieszkań, podwyżek czy premii. Uważamy, że jest to w obecnych warunkach wystarczająco dużo, aby załoga "Ursusa" zaangażowała się w wybory.

TKZ ISZZ "S" URSUSA

UWAGA - SB ?

Poniżej podajemy rejestrację rozpoznanych samochodów SB:

LDR 9844	LDP 8485	PTP 571L
LDN 3618	taxi:	PTF 181L
LDA 4724	LDP 2175	
LDA 3604	LDP 2159	CZO 5242
LDT 6764	RAB 7646	SIZ I229
LDN 3504	RAC 0649	ostrzeż
LDP 8552		przyjaciół!
LDP 8536	PTS 0057	

ZAJMOWANIE STANOWISK

Dotarł do nas I numer "Punktu Widzenia"- biuletynu wydawanego przez Zespół Propagandy i Informacji OPZZ. Barizo to interesująca lektura. Cały numer poświęcony jest historii walki OPZZ z podwyżkami cen, począwszy od roku 1984. Przeważa tonacja łzawa- "jak to jest - my tylko uchwalamy, piszemy, protestujemy, a rząd swoje." Według OPZZ "częstość i głębokość zmian dokonujących się w systemie cenotwórstwa, w tym także w ustawie o cenach, zdają się świadczyć o braku docelowego modelu cen." "Zrost cen w Polsce w stosunku do trendów światowych jest niernormalny. "Zrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych wyniósł u nas w 1981r. - 21,2%; w 1982-100,8%, w 1983 - 21,1%. Szczególnie niepokojący jest wzrost cen żywności. Ceny żywności od 1978 r. wzrosły w Polsce pięciokrotnie. Udział wydatków na żywność w budżetach rodzin kształtuje się na poziomie ca 45% w rodzinach robotniczych, w rodzinach emeryckich - na poziomie 55 % i jest wyższy w rodzinach uboższych." Co na to OPZZ /gratulujemy szczerze przy. "GŁ" / w znacznym stopniu ziężożone/ np. masło, mięso/, lecz dla b. wielu grup społecznych uciążliwie, zubożające i tak chude domowe budżety. Końcówka roku 85- to zrobiona z zaskoczenia podwyżka cen wyrobów tytoniowych i zapalnek." Co na to OPZZ i Wyraża dezaprobatę. "Biuletyn cytuje pismo do Prezosa RI/ wykrępowania za biuletynem: "Wyrażamy dezaprobatę dla stosowanego przez Ministra Finansów trybu powiadamiania -...otrzymujemy je na dwa dni przed terminem wprowadzenia w życie". Itp. W odpowiedzi rząd podwyższa opłaty radia i TV, czynszu mieszkaniowego. Co na to OPZZ? Postanawia ponownie zwrócić się do Rządu". I zwraca się 6.01.86: "Ostatnio podwyżki cenich argumentacja i sposób informowania wzbudziły zaniepokojenie załóg pracowniczych. Wyrazem tego stały się liczne protesty, uwagi i opinie kierowane pod adresem ogniw ruchu zawodowego/ ... /"

Proszę się niepokoję i protesty. Co na to rząd? Nic. Co na to OPZZ?-Zajmie kolejne stanowisko. Dobrze płatne. /związkowiec/

KTO WIDZIAŁ ?

21.12. ub.r. o godz 22,30 śmiertelnych obrażeń w wyniku potrącenia przez karotkę pogotowia WSW doznał 35-letni Marek Chinek, ojciec 3-letniej Karolinki i 5-letniego Grzesia. Zmarł w Szpitalu im. Kopernika 29.12. o godz. 14,35. Do 23.12. funkcjonariusze KRD 1.0 z ul. Bytowskiej nie chcieli poinformować o wypadku żony poszkodowanego, mimo iż sami już poszukiwali w prasie wiadomości o wypadku, podając że chodzi o samochód Fiat. Prasa odmawia przyjęcia od rodziny ogłoszenia podającego iż w wypadku uczestniczyła karotka WSW.

Proszę Czytelników prasy podziękować o przekazanie kolporterom ewentualnych informacji. Poszukuje się zwłaszcza kobiety, która zapiekowała się rannym, poltrzymując jego głowę.

DYREKTORSKIE FUCHY

W zakładzie Bud.-Remont. RSM-Polesie pracują 274 osoby i aż 3 dyrektorów. Nie dziwnego, iż jeden z nich, Waldemar Jakucki /Rojna 50a/m.90/, czując się szlachetnym, zajmuje się przede wszystkim swoimi sprawami. Obserwuje bacznie

nie kierowców, po to jednak tylko, by sądzić swój doli, gły robią fuchy. Kierownikowi transportu, Stolarskiemu, przekazał, by ten wysokości premiów kwartalnych wpisywał ołówkiem. Stody sam wpisuje wyższe kwoty i żąda od palenia mu forsy/ "nie podzielił się? - dałem ci więcej"/. Tak było z kierowcami /M.in./ Korzyńskim i Więckowskim.

Kiedy p. dyrektor wyłudzi forsy, wtedy pije. Pijany szwendał się po zakładzie nawet w dniu wyborów, 13.10. ub.r., wyklęczając się z pracownikami. Na wybory jednak poszedł - przy jakiej władzy byłoby mu lepiej.

"/korespondent/

"SUCES" EMIGRANTA

Wart odnotowania sukces odniósł "Solidarnościowy" emigrant z Łodzi Krzysztof Turowski: ciężko pracując działając w emigracyjnej "S", obronił na Sorbonie w Paryżu pracę doktorską "Prasa polska w Polsce w stanie wojennym 1981-1983." Gratulujemy Krzyściu, dziennikarzu PR w Łodzi internowanemu do maja 82; wyjechał do Francji jesienią tegoż roku.

GODNOŚĆ I CHOROŚĆ

Na ekran TV weszła, spadłszy z ekranów kinowych z powodu żenująco niskiej frekwencji, "Godność" Romana Wionczka, ta historia o działaczu starych związków, wywiezionym z fabryki na taczce. Nie to, że film operuje zgrany schematem propagandowym: "Solidarność" to ciemna robocza masa, wzdana za nos przez doradców. Mimo to usiłowałem patrzeć nań bez uprzedzeń. Wysłałem sobie: no cóż, są tacy ludzie, którzy akurat tak oglądali rzeczywistość. Poszedłem dalej: taka historia mogła się gdzieś zdarzyć - życie jest bogate i pełne zasadzek, nie wszyscy działacze "S" byli ludźmi bez skazy, tak jak nie wszyscy starozwiązkowcy potulnymi marionetkami.

I nie miałbym nic przeciwko robieniu takich filmów/ sprawa widzów jest czy chcą je oglądać/, gdyby w dzisiejszej, bogatej i bardziej barwnej rzece rzeczywistości ktoś powiedział Bugajski, którego "Przesłuchanie" krąży w kasach drugiego obiegu, mógł zrobić za to same państwo pieniądze, na które wszyscy się składamy, film, powiedzmy, o losie ludzi internowanych, pozbawionych pracy, wypędzanych z kraju, a wreszcie ordekowanych tylko dlatego, że mają poglądy inne niż po luziku symbiotyczny choć naiwny starozwiązko wiec Wionczka.

Swoją Droga w TV coraz więcej jest, w związku ze zbliżającą się X Zjazdem PZPR, propagandowej agresji - wiej lub bardziej strawnie spreparowanej. Pp. "Cto Ameryka", szeroko reklamowany ja - ko "tylko dla dorosłych" montaż bezceńców dziejących się na oczach kamer TV i filmowych. Miał on nas przekonać o tym, że USA nie są rajem. Hm... A gdzie jest raj? Chyba u nas. Tyle że u nas TV nie jest aż tak wścibska, aby rejestrować na żywo akcje w wyniku której poniósł śmierć np. Grzegorz Trzenyń. A morderstwo księdza Popiełuszki - goźdźnia po dożnieniu, minuta po minutce - czyż to nie piękny temat dla horroru? Już jakbyś widział ten film "Oto Polska". Dobrze byłoby pokazać go w TV jeszcze przed X Zjazdem PZPR. / /spektator/

POGRZEB SIERŻANTA

Filicjant został zabity przez kłusownika. Każda śmierć jest sprawą bolesną. Śmierć na posterunku może być sprawą dramatyczną. Tymczasem to, co zrobiono z pogrzebem zastrzelonego sierżanta

PO/ogładaliśmy w Dzienniku TV i niedziela, 9 ba./, zasługuje na miano tragicznej. Zobaczyliśmy trumne wyłożoną z kościoła. Następnie episkop stwierdził, że "zgodnie z życzeniem rodziny uroczystości miały charakter świecki, a narazem religijny" /?/, po czym funkcjonariusz KGB IO plótł coś się przyznając, że nie przykładał do porozumienia rodziny, prowadząc do obrzydliwej, wprost ponurze chwili, slachenty humorystyczne. Tak wyglądał pogrzeb sierżanta IO. Był to może porządny, sumienny człowiek, do którego usiłuje się robić śliczy, nowy standard. Współczujemy rodzinie i z powodu śmiertelności bliskiego członka IO z powodu propagandowej szopki, którego tytuł stał się pogrzeb. /ja/

OXFORD A LI MOSKWA

Angielskie wydawnictwo "Oxford University Press" pozwoliło Moskwie opublikować "Oksfordzki słownik współczesnego języka angielskiego" i spisywać wyliczając przed drukarnią zdefiniować słownik definicje szeregu słów. Sowioci studenci dowiadzą się więc z oksfordzkiego słownika, że socjalizm jest "ustrojem społecznym i gospodarczym, który zastępuje kapitalizm, a kapitalizm systemem, który zastąpił feudalizm i poprzedza komunizm". "uproszczony z kolei to "najwyższe i potężne stadium kapitalizmu" itd. Obywatele sowioci, którzy byliby nieco wstydliwi, gdyby informacje te zapieglili, po drezczniku sowioci, przekonają się ze słownika oksfordzkiego, że mówiono im zawsze prawdę. /"Kultura", Warszawa, maj 1985 r.

ZFÓW MALUJ. ...

Frynitymy, o barzo niskich pobudkach procedur trwa. Z tym, że ostatnio zmienił kolor farby z fioletowej na czerną. Od dawna już oblawiano są farby przez nieznanymi sprawców. Trzydzieści, tablice, drzwi kościelne, a regularnie podobna kaplica i wypisane jego głowa "Nie lekajcie się", umieszczono pod drzwiami kościoła św. Trójcy w Kaliszu. Sprawców należy szukać wśród tych, którzy bezceńnili groby żołnierzy radzieckich. /Wolny Robotnik, radon 1/31/86/

POTWIERDZENIE WŁAMT: Śnieżka - I, 0:

KON - O, 8.
 Ia F. S: Śnieżka - 3, 0.
 Fuser zamknięto 13.02.86.
 Kodzt jednego egz. IO zł, w Regionie bezpłatny.